

Orzeł Samuela Kretschmera

Artur Kawończyk, Tomasz Zawistowski

Sześć tysięcy akrów użyznionej i nawodnionej pustyni Negev na południu Izraela, z tego arealu połowa obsadzona batatami: to kibuc Ce'elim. W osiedlu, a w zasadzie pod nim, w schronie zbudowanym w roku 1947 mieści się muzeum, w którym Boaz Kretschmer zebrał i wyeksponował pamiątki po pracowni grawerskiej, założonej przez jego dziadka Samuela. Dzięki temu możemy dzisiaj ustalić dokładne pochodzenie wersji orła czapkowego, wyprodukowanych w Jerozolimie.

W latach 1904–1913 do Palestyny, pozostającej ówczesnie pod władzą turecką, przybyło blisko 40 tys. Żydów, którym idee syjonistyczne wskazały drogę do ziemi obiecanej. Był pośród nich młody, urodzony na Kowieńszczyźnie mieszkaniec Wiednia, Samuel Kretschmer. Przyjechawszy w 1911 roku do Jerozolimy, spędził w niej dwa lata, po czym wyjechał na krótko do Wiednia. Podróżował wielokrotnie między Austrią i Palestyną, lecz jego prawdziwym domem miała stać się Jerozolima. Tam ukończył słynną szkołę sztuk i rzemiosł Bezalel, założoną i prowadzoną przez Borysa Schatza, która ukształtowała jego styl i z której nazwą do dziś są kojarzone jego największe dzieła. Tam też założył swoją pracownię, z której miały wyjść tysiące wyrobów metaloplastycznych.

Kłopotliwy dla Kretschmera był moment przejścia władzy nad krajem przez Brytyjczyków. Obawiając się aresztowania ze względu na austriackie obywa-

▶ Orzeł wybity w firmie Samuela Kretschmera w Jerozolimie; wykonanie ekskluzywne z grubej blachy srebrnej



Fot. ze zbiorów Tomasza Zawistowskiego



Fot. z archiwum Boaza Kretschmera

telstwo, Kretschmer wrócił do Wiednia. Tymczasem w Austrii – jako przybysz z terenów Imperium Brytyjskiego – został osadzony w obozie, z którego udało mu się wydostać dopiero po osiemnastu miesiącach dzięki pomocy ówczesnego rabina Jaffy, Abrahama Izaaka Kooka.

Lata dwudzieste to okres nieustannych podróży Samuela Kretschmera między Jerozolimą a Wiedniem. W obu miastach równolegle działały dwie należące do niego pracownie grawerskie: przy

▶ Matryca do produkcji orłów czapkowych wykonana i używana w firmie Kretschmera

Fot. z archiwum Boaza Kretschmera



► Polskie wyroby firmy S. Kretschmer and Sons: Krzyż Zasługi, orzeł na patki oficerów dyplomowanych, krzyż harcerski oraz odznaka „kierowcy wzorowego” 2. KP; ta ostatnia w wersji próbnej

Ben Yehuda Street i przy Fischmarkt. W Wiedniu zostały wystawione dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe grawera: w roku 1923 świadectwo czeladnicze, a w 1926 – mistrzowskie.

W początku lat trzydziestych Samuel Kretschmer podjął decyzję o definitywnym przeniesieniu swego życia do Palestyny. W 1933 roku przybyła tam poślubiona trzynaście lat wcześniej żona oraz ich dzieci: córka Sara oraz bliźnięcy Elijah i Avi’ezer. Synowie pracowali w firmie od chwili przybycia do Jerozolimy, a mieli wówczas po trzynaście lat.

15 maja 1943 roku ojciec oficjalnie zarejestrował spółkę z udziałem obu synów, zmieniając nazwę „Samuel Kretschmer” na „S. Kretschmer and Sons”. Gdy w roku 1972 Samuel zmarł, Elijah odziedziczył firmę i prowadził ją z powodzeniem aż do 2003 roku. Jak wspominał, spędził w pracy 70 lat życia z dwiema krótkimi przerwami na służbę wojskową: najpierw w brytyjskiej Western Desert Force podczas II wojny światowej, a później, w 1948 roku, kiedy walczył w Abu Tor w czasie wojny nazwanej potem wyzwolenczą.

Dzieła sztuki i wojskowe odznaki

Firma Samuela Kretschmera działała na dwóch polach. Wykształcenie założyciela i znajomości ze szkoły Bezael były punktem wyjścia do wytwarzania wyrobów artystycznych, przede wszystkim medali, zarówno własnego autorstwa, jak i na zamówienie artystów. Powstawały wyroby grawerowane, odlewane i sztanconowane. W spuściznie firmy zachowało się wiele modeli, które były wykonywane ręcznie (w wymiarach kilkakrotnie większych od założonych dla wyrobu ►

Fot. z archiwum Boaza Kretschmera



► Fragment tablicy z wyrobami gotowymi firmy Kretschmera; awers i rewers Krzyża Walecznych oraz fragment odznaki 320. Kompanii Transportowej

gotowego) jako wzory matryc. Sprowadzony z Europy pantograf umożliwiał mechaniczne odwzorowanie zminiaturyzowanego rysunku modelu w miękkiej stali. Wykonana w ten sposób matryca służyła – po ulepszeniu cieplnym – do produkcji serii powtarzalnych wyrobów odkuwanych ze stopów miedzi, a niekiedy ze srebra.

Drugim polem działalności firmy była produkcja masowa oznak i odznak wojskowych, symboli religijnych oraz znaczków pamiątkowych. Początkowo naturalnym klientem były brytyjskie, a później także alianckie formacje mundurowe. Uzyskanie niepodległości przez państwo Izrael w roku 1948 oznaczało dla firmy utratę starych klientów, ale też rozpoczęcie niebywałej hossy – nowo powstałe wojsko i policja potrzebowały właśnie tego, co Samuel Kretschmer wraz z synami potrafili wytwarzać. Oprócz oznak mundurowych i pamiątkowych z jerozolimskiej firmy wyszły liczne monety okolicznościowe i także medale, a także godła państwowe. W miarę rozwoju turystyki równie istotnym odbiorcą stawał się rozkwitający przemysł pamiątkarski Ziemi Świętej, a firma najwyraźniej wyznawała pragmatyczną zasadę głoszącą, że w interesach nie ma miejsca na uprzedzenia religijne. Po śmierci Samuela zakres działalności przechylił się wyraźnie w stronę produkcji masowej.

W pierwszym okresie istnienia firmy Samuel Kretschmer sygnował swoje wyroby hebrajskimi inicjałami „SK”

► Matryca wraz z półproduktem Medalu Wojska, wykonana i używana w firmie Kretschmera



Fot. z archiwum Boaza Kretschmera



Fot. IPMS

► Ksiądz Jan Malinowski, kapelan Pułku Ułanów Karpaccich, z orłem produkcji Kretschmera na berecie; zdjęcie wykonane we Włoszech

(ש ק). Po zmianie nazwy, od roku 1943, firma S. Kretschmer and Sons używała jako sygnatury pełnego nazwiska „KRETSCHMER”.

Wielki remanent

Pod koniec XX wieku dobiegający osiemdziesiątki Elijah Kretschmer był zmuszony zakończyć działalność firmy. Poprosił swego syna, Boaza, o pomoc przy likwidacji ruchomości. Praca zaczęła się na początku roku 2003 i zajęła sześć miesięcy. Oprócz parku maszynowego w magazynach znaleziono ponad 13 tys. matryc służących do produkcji różnych wyrobów. Nie był to oczywiście cały dorobek firmy, lecz jedynie narzędzia do realizacji zamówień powtarzalnych. Matryce wyrobów artystycznych, niskonakładowych były po wykorzystaniu niszczone.

Mieszkańcy Izraela nie cenią sobie pamiątek z okresu dominacji brytyjskiej. Sam Elijah miał do nich dość niechętny stosunek; może i przez to Boaz ocalił jedynie około dwustu matryc.

Oprócz nich zachowały się maszyny (wśród nich wspomniany pantograf), liczne modele medali – mające dziś wartość tak artystyczną, jak i histo-

ryczną – oraz drewniana tablica z przykładami wyrobów z okresu II wojny światowej. Ciężkie pudła ładowano na ciężarówkę i wywożono do kibucu Ce’elim, gdzie mieszkał Boaz i gdzie już było przygotowane miejsce dla jego ojca. 16 czerwca 2003 roku praca była skończona. Elijah Kretschmer zmarł następnego dnia, nie doczekawszy przenosin do kibucu.

Kolejne pół roku pracy zajęło Boazowi czyszczenie dwustu matryc, w pierwszym etapie z brudu i resztek smaru, w drugim z rdzy. W chwili obecnej oczyszczone matryce są eksponowane w kibucu wraz z licznymi modelami medali i plaket. Poczesne miejsce w ekspozycji zajmuje drewniana tablica z blisko czterdziestoma wyrobami gotowymi, na której, obok godeł armii Zjednoczonego Królestwa oraz kłamy straży przybocznej Abdullaha, króla Jordanii, są umieszczone pamiątki po żołnierzach Armii Polskiej na Wschodzie.

Zamówienia z Armii Polskiej

Od dawna było wiadomo, że firma Kretschmera zaistniała w polskiej fałeryście, znana bowiem była wyprodukowana przez nią odznaka pamiątkowa 320. Kompanii Transportowej. Ten interesujący emblemat, w którym obok polskiego orła występuje również godło Egiptu, był mocowany do mundurów za pomocą nakrętki z wypukłą nazwą firmy.



Fot. z archiwum Boaza Kretschmera

► Samuel Kretschmer przy pracy

Dopiero inwentaryzacja przeprowadzona przez Boaza Kretschmera pozwoliła stwierdzić, jak duża była liczba wyrobów firmy przeznaczonych dla polskich żołnierzy. Oprócz wspomnianej powyżej odznaki z firmy Kretschmera wyszły: Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi, Medal Wojska, odznaka „kierowcy wzorowego” 2. KP, orzeł na patkę kołnierzyową oficerów dyplomowanych oraz krzyż harcerski. Na uwagę zasługuje jednak przede wszystkim orzeł przeznaczony do noszenia na czapkach.

Armia Polska na Wschodzie używała kilkudziesięciu odmian orłów czapkowych, spośród których ponad dwadzieścia było wybijanych matrycowo z blachy. Orzeł czapkowy produkcji Kretschmera, prezentowany na stronie 56, wyróżnia się w tej grupie przede wszystkim oryginalnością rysunku. Nawiązując do wyglądu godła wz. 39 przede wszystkim charakterystycznymi pętlicami na nogach, jest jednak od niego masywniejszy. Ten efekt wizualny powstał na skutek nieznacznego zmniejszenia wysokości orła przy jednoczesnym powiększeniu elementów dekoracyjnych, w tym gwoździ zdobiących dolny szlak tarczy amazońki. Ponadto relief matrycy jest dość głęboki, dzięki czemu godło jest bardzo plastyczne.

Orły Kretschmera były produkowane z blachy mosiężnej i srebrnej, przy czym te ostatnie niekiedy nosiły cechę promiłowalną „925”, identyczną jak na srebrnych



Fot. IPMVS

▶ Orzeł produkcji Samuela Kretschmera stanowił jeden z elementów tablicy z polskimi oznakami, którą przygotował dział muzealny Archiwum APW dla egipskiego muzeum wojska w Kairze; zdjęcie wykonane 9 maja 1944 roku

egzemplarzach odznak 320. Kompanii Transportowej. Zdjęcia archiwalne oraz liczba godła zachowanych w kolekcjach muzealnych i prywatnych świadczą o średniej popularności godła. Wydaje się, że żołnierze nabywali je prywatnie, natomiast intendentura nie złożyła w firmie Kretschmera zamówienia na orły.

W przeciwieństwie do orłów czapkowych dwa inne wyroby firmy były najwyraźniej zakontraktowane przez intendenturę. Są to po pierwsze Krzyże Walecznych, których duża liczba trafiła na piersi zasłużonych żołnierzy 2. Korpusu, a pewna część pozostała w powojennych zapasach. Wszystko wskazuje na to, że odmiana krzyża produkowana przez Kretschmera, a skatalogowana w monografii autorstwa Grzegorza Krogulca pod numerem 23,

została zamówiona przez służbę materiałową, elementem kontraktu zaś było przekazanie zleceniodawcy matrycy. W zasobie przechowywanym przez wnuka Samuela istotnie brakuje matrycy KW; znajduje się ona w zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Drugim odznaczeniem produkcji Kretschmera, zachowanym w dużej liczbie egzemplarzy, jest Krzyż Zasługi. Wygląda na to, że i na ten wyrób firma podpisała oficjalny kontrakt. Matrycy nie odnaleziono, być może ona również trafiła do rąk polskich zleceniodawców. Dla odmiany Medal Wojska, którego matryca znajduje się w zespole Boaza, nie jest powszechnie znany i można przypuszczać, że nie został wykonany w większym nakładzie. Podobnie odznaka „kierowcy wzorowego”, której masową produkcję podjęła włoska firma braci Lorioli, w zasobie Kretschmera zachowała się w unikatowym, nieznanym dotąd wykonaniu. Istnienie tych projektów świadczy o tym, że współpraca z polskimi zleceniodawcami trwała jeszcze po zakończeniu wojny, Medal Wojska bowiem zatwierdzono w lipcu 1945, a odznaką „kierowcy wzorowego” – w marcu 1946 roku.

Firma S. Kretschmer and Sons należała do największych w branży dostawców Armii Polskiej na Wschodzie i – tym samym – 2. Korpusu Polskiego, i to zarówno pod względem asortymentu, liczącego przynajmniej osiem wyrobów, jak i nakładu niektórych z nich.

Wśród późniejszych wyrobów firmy warto zauważyć medal upamiętniający dwudziestą rocznicę powstania w warszawskim getcie. Ponadto wyrobem Kretschmera były najwcześniejsze edycje medalu „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”, przyznanego ponad sześciu tysiącom Polaków. ■

Artur Kawończyk – miłośnik dziejów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz historii czynu politycznego i zbrojnego polskiego wychodźstwa w XX wieku

Tomasz Zawistowski – autor czterech tomów monografii polskiego orła wojskowego, urzędniczego i szkolnego *Polskie orły do czapek w latach 1900–1945*

Autorzy składają serdeczne podziękowania dr Rachel Einav i Boazowi Kretschmerowi za współpracę i udostępnienie materiałów źródłowych.



▶ Dekoracja z okazji czwartej rocznicy wybuchu wojny w witrynie sklepu Szwarca, sąsiada Kretschmerów przy Ben Yehuda Street w Jerozolimie